

3. dziennik ze Zgromadzenia Ogólnego, 26 stycznia 2021 r.

„Może naszym zadaniem jest nie tyle zanosić „wiatro”, co wejść tam, gdzie jest ciemno??, „brud”, rozpacz, upokorzenie [...], tam, gdzie są niezliczone formy współczesnej nędzy”? To prowokacyjne pytanie chyba najbardziej charakteryzowało drugi dzień rekolekcji Zgromadzenia.

Po modlitwie ekumenicznej, która ponownie podkreśliła potrzebę głębokiego nawrócenia serc, Stefan Tobler, szwajcarski teolog reformowany, i Paula Luengo, chilijska psycholog, odnieśli się do głównego tematu Wcielenia: Co to znaczy, że Bóg stał się człowiekiem? Stał się ostatnim z ostatnimi? A co dla Focolari oznacza dzisiaj wcielenie w życie duchowości jedności?

Tobler i P. Luengo przedstawili swoje refleksje z dwóch uzupełniających się punktów widzenia. Opierając się na mistycznych pismach Chiary Lubich, Stefan Tobler podkreślił wartość wcielenia. „Dla Chiary jest to nie tylko moment w historii, ale fakt, który na stałe zmienił wartość całego stworzenia i nadaje rzeczom stworzonym wieczną wartość i niezmierną godność”. Wcielenie może być kontynuowane – podsumowała Tobler – jeżeli będziemy potrafili „patrzeć na świat oczyma, które dostrzegają obecność Boga wszędzie”. Wyjaśnił, że dostrzeżenie tej nowej godności rzeczy stworzonych, powinno wywołać w nas zmianę perspektywy. „Nie odnajdziemy swojej tożsamości, czując się centrum świata, ale obejmując – jak mówiła Chiara – wszystkich samotnych. Wcielenie jest działaniem zmierzającym do bliskości i uniżenia”.

Do tego samego wniosku doszli Luigino Bruni, Włoch, profesor ekonomii politycznej i historii myśli ekonomicznej, oraz Silvina Chemen, argentyńska rabin z Buenos Aires, którzy przedstawili temat „Charyzmat, prorocтво i wcielenie”. Postawili pytanie: Czy można dziś jeszcze mówić o profetycznym wymiarze charyzmatu? „Tam, gdzie są bracia – mówiła Silvina Chemen – jest wymiar prorocki; kiedy jest braterstwo, można usłyszeć głos [Boga]; kiedy naprawdę jesteście razem, wtedy sam Bóg się objawia”.

Na spotkaniach w grupach pojawiło się wiele pytań dotyczących teraźniejszości i przyszłości Ruchu. Na przykład pytanie o to, jak dzisiaj pozostać wiernym korzeniom charyzmatu. „We wspólnotach charyzmatycznych – wyjaśniał Luigino Bruni – bardzo trudno jest zrozumieć, że pierwsze czasy, ta wspaniała historia, która sprawiła, że mieliśmy odwagę marzyć, że doświadczyliśmy nieba, już minęły. Ale ta historia będzie dalej trwała, ponieważ dana przez Boga obietnica byłaby większa niż pierwszy entuzjizm, który mieliśmy w początkowej fazie naszej podróży”.